

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania K. S. i A. J. prowadzącego pozarolniczą działalność pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa "A."
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej K. S. i A. J. prowadzącego pozarolniczą działalność pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa "A." od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołujących się na rzecz organu rentowego po 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 14 kwietnia 2014 r., powołując się na art. 83 ust. 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11 art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że K. S. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek A. nie podlega

obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 21 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 r. oddalił odwołania A. J. i K. S.. Sąd ustalił m.in., że K. S. od 21 października 2013 r. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz dobrowolnie do ubezpieczenia chorobowego jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność – A. J.. A. J. jest jej ojcem i prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa A.. Za odwołującą zadeklarowano następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, w tym na ubezpieczenie chorobowe: za 10/2013 r. - 1.561,29 zł; od 11/2013 r. do 01/2014 r. - 4.400,00 zł i za 02/2014 r. - 314,29 zł. Od 3.02.2014 r. odwołująca była niezdolna do pracy w związku z chorobą w czasie ciąży. Przed zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy, K. S. była zgłoszona do ubezpieczeń jako osoba bezrobotna przez Miejski Urząd Pracy w O. - od 6 września 2013 r. do 20 października 2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności Firmy Handlowo-Usługowej A. w O. jest wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych. W praktyce zaś odwołujący zajmuje się sprzedażą hurtową i detaliczną oraz montażem i serwisem urządzeń sanitarnych i płytek ceramicznych. W ramach zgłoszonej działalności prowadzi także sklep internetowy Ł. którym zajmował się odwołujący oraz jego pracownica A. S., która w ramach swoich obowiązków kierownika sklepu zajmowała się również sprzedażą, przyjmowaniem towaru, sprzątaniem. Jej praca związana z prowadzeniem sklepu internetowego polegała na wprowadzaniu towaru na stronę, tj. wpisywaniu jego nazwy, ceny, zdjęcia, monitorowaniu cen, które co do zasady zmieniały się raz w roku, monitorowaniu czasu promocji danego produktu. Pozostałe obowiązki związane z prowadzeniem sklepu internetowego wykonywał A. J.. Oboje mieli miejsca pracy na sali sprzedaży, gdzie znajdowało się biurko, komputer oraz katalogi. K. S. była widywana w biurze ojca składek przy ul. P. w O. z rozłożonymi katalogami i cennikami. To dla niej zostało stworzone specjalne miejsce pracy, w miejscu gdzie wcześniej był pokój socjalny dla pozostałych sześciu pracowników, którzy zajmowali się tylko i wyłącznie sprzedażą płytek i urządzeń sanitarnych oraz

ich serwisem. Do lutego 2014 r. K. S. zajmowała się sklepem internetowym. Wykonując czynności związane z prowadzeniem sklepu „Ł.” nie posiadała telefonu, by kontaktować się z klientami. Tym zajmował się jej ojciec, podobnie jak logistyką, wysyłaniem towarów, fakturowaniem i kontaktem z klientem. Po jej odejściu na zwolnienie lekarskie – Ł. nadal zajmował się odwołujący i A. S.. Po odejściu na zwolnienie lekarskie A. S. sprzedażą internetową zajmuje się odwołujący i A. O.. A. J. nie zatrudnił nikogo na miejsce A. S., nie musiał też ograniczyć liczby montażu. K. S. gdy zaczynała pracę u ojca była w ciąży (w listopadzie 2013 r. była w 9 tygodniu ciąży). Wcześniej pracowała w cały czas mieszkała z rodzicami, również po zamążpójściu, wraz z mężem i rodzicami prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Firma A. J. za rok 2013 odnotowała zysk w kwocie 150.000 zł, za rok 2014 - około 140.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że decydujące znaczenie zasadności wniesionych odwołań miało ustalenie, czy odwołująca nie podlega ubezpieczeniom społecznym, skoro jej działania jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie wyczerpują cech konstytutywnych tego pojęcia i miały w ocenie organu rentowego jedynie charakter znikomej pomocy rodzinnej wykonywanej dla odciążenia ojca, bez wpływu na zysk z tej działalności. Sąd powołał przepisy art. 6 ust. 1 pkt. 5, art. 8 ust. 11 i art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz podkreślił, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie mają także przepisy odnoszące się do szeroko rozumianej działalności gospodarczej, w tym art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z 2 lipca 2004 r. zawierający definicję działalności gospodarczej. Wskazał, że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem; b) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/2009). W ocenie Sądu, nie każda osoba powiązana z

prowadzącym działalność wieżami, o których mowa w art. 8 ust. 11 w/w ustawy, pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i zatrudniona przez prowadzącego działalność na podstawie stosunku pracy, spełnia kryterium współpracy przy prowadzeniu tej działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności pozarolniczej można uznać tylko taką osobę, która na rzecz tej działalności wykonuje prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, iż mają one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym współpraca K. S. przy prowadzeniu przez jej ojca działalności gospodarczej miała jedynie charakter znikomej pomocy rodzinnej, wykonywanej dla odciążenia ojca i nie wypełniała cech konstytutywnych pojęcia „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Powyższe wynika z oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, odwołujących oraz dokumentacji dołączonej do akt sprawy. Świadkowie zgodnie wskazywali, że podstawowa działalność płatnika składek polega na sprzedaży płytek i urządzeń sanitarnych. W ramach sprzedaży prowadzi on również montaż i serwis zakupionych urządzeń. W tym celu zatrudnia sześciu pracowników, w tym kierownika A. S.. Wszyscy pracownicy, z wyjątkiem A. S., zajmują się montażem i serwisem zakupionych urządzeń. A. S. wykonuje obowiązki kierownika sklepu. Także sam odwołujący wykonuje liczne obowiązki związane z prowadzeniem działalności. Kilka lat temu razem z M. K. założył spółkę, w ramach której utworzony został sklep internetowy „Ł.”. Wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem tego sklepu wykonywali sami wspólnicy. W lipcu 2013 r. rozwiązali spółkę. Odwołujący w całości przejął prowadzenie sklepu internetowego i od tego czasu prowadził go razem z kierownikiem sklepu A. S.. Zeznania świadków w tym zakresie pokrywają się z zeznaniami stron. Z zeznań A. S. wynika, jednoznacznie, że sklepem internetowym zajmował się szef i ona. Prowadzenie sklepu internetowego zajmowało jej niewiele czasu, gdyż głównym jej zajęciem była obsługa klientów w sklepie stacjonarnym. Głównie zajmowała się obsługą klientów,

a sklepem internetowym wraz z odwołującym. Po odejściu A. S. na zwolnienie sklepem internetowym zajął się A. O.. Zeznał ponadto, że sklep internetowy był obsługiwany przez odwołującego z komputera stojącego na sali sprzedażowej, a katalogi i dokumentacja były trzymane pod ladami. Z zeznań świadków wynika ponadto, że odwołująca była widywana siedzibie firmy ojca przy ul. P. w O. z rozłożonymi katalogami i cennikami. Jednak przychodziła do sklepu rzadko. Odwiedzała swojego ojca. Była widywana przy komputerze, rozmawiano z nią na luźne tematy. Były to rozmowy ogólne o klientach, zainteresowaniach. Odwołująca siedziała przy komputerze i miała dookoła porozkładane katalogi. Trudno było przy tym wskazać, czym dokładnie się zajmowała. Bywało, że przez tydzień jej nie widziano w pracy, a bywało, że widziano ją 3-4 razy w tygodniu. Z zeznań tych wyraźnie wynika, że pomoc odwołującej w prowadzeniu działalności gospodarczej jej ojca była doraźna i nie miała stałego charakteru. Trudno także określić na czym konkretnie ona polegała, bowiem jak wyżej wskazano, okazjonalnie widywano ją przy biurku z rozłożonymi katalogami, a prowadzone z nią w firmie rozmowy dotyczyły tematów ogólnych. Poddaje to więc w wątpliwość twierdzenie, że współpraca ta miała istotny wpływ na działalność odwołującego. Nie cechowała się także zorganizowaniem i pewną ciągłością. Sąd Okręgowy zaznaczył, że za powyższym stanowiskiem przemawia także okoliczność, że ani wcześniej ani później, co potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, odwołująca w żaden sposób nie pomagała ojcu w prowadzeniu sklepu A., ani sklepu internetowego „Ł.” Upřednio była zatrudniona w salonie kosmetycznym i zarejestrowana jako osoba bezrobotna.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w toku postępowania odwołujący dowodzili, że to K. S. w ramach współpracy z ojcem prowadziła sklep internetowy „Ł.” Tymczasem z zeznań świadków wynika, że sklepem internetowym od początku zajmował się odwołujący z M. K. a następnie z A. S. , która wprowadzała produkty na stronę internetową. Siedziała wówczas przy biurku na sali sprzedaży. Nawet gdyby jednak przyznać, że ubezpieczona w spornym okresie pomagała ojcu w prowadzeniu tego sklepu, to niewątpliwie musiała wykonywać czynności, które upřednio wykonywała A. S.. Ta jednak zeznała, że czynności te zajmowały jej mało czasu. Wyjaśniała, że „Ł.” zajmowała się dodatkowo, wprowadzała towar na

stronę internetową, wpisywała jego nazwę, cenę, dodawała zdjęcie, pilnowała ceny. Głównie zajmowała się obsługą klientów, a sklepem internetowym - wraz z płatnikiem składek. To płatnik składek zamawiał towar. Sąd ocenił, że ewentualny udział ubezpieczonej w działaniach firmy odwołującego był znikomy i miał charakter pomocy rodzinnej wykonywanej dla odciążenia ojca, bez większego wpływu na zysk z tej działalności.

Sąd Okręgowy uznał, że udzielona przez skarżącą pomoc nie miała stałego charakteru, a bez niej dochody przedsiębiorcy ze sklepu osiągnęłyby podobny pułap. Współpraca ta nie miała zatem istotnego wpływu na działalność prowadzoną przez ojca odwołującej i pozbawiona była cech stałości w sensie stabilności ekonomiczno- zawodowej odwołującego. Materiał dowodowy sprawy nie potwierdził także istnienia pewnego związania odwołującej z wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalnością gospodarczą. Odwołująca była widywana w pracy, ale trudno ściśle określić co wówczas robiła. Nawet gdyby przyjąć, że zajmowała się prowadzeniem wraz z ojcem sklepu internetowego, to te czynności były przez świadka A. S. określone jako: poboczne, dodatkowe i które nie zajmowały dużo czasu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że potwierdzeniem powyższego jest także okoliczność, że po odejściu skarżącej na zwolnienie lekarskie spowodowane stanem ciąży zakresy obowiązków pozostałych zatrudnionych u odwołującego pracowników nie zmieniły się. Jak wskazał sam A. J., w związku z odejściem odwołującej i A. S. na zwolnienie, firma nie musiała ograniczyć ilości dokonywanych u klientów montażu.

Sąd Okręgowy uznał, że K. S. nie można było uznać za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności pozarolniczej, która na rzecz tej działalności wykonywała prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, że miały one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogły być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu działalności przez odwołującego. W tej sytuacji współpraca ta miała wyłącznie charakter pomocy rodzinnej.

Sąd Okręgowy z ostrożnością ocenił zeznania stron, męża odwołującej oraz spokrewnionego z odwołującym M. K., w zakresie wskazującym na szerszy rozmiar działań odwołującej na rzecz prowadzonej przez jej ojca działalności. Ich

twierdzenia we wskazanym zakresie nie zostały bowiem potwierdzone w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym sprawy. Sąd Okręgowy dał im w pełni wiarę w części, w jakiej zeznania te potwierdziły, że odwołujący wraz z małżonkami pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie wskazane wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że zgłoszenie K. S. od 21 października 2013 r. do ubezpieczeń społecznych oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego jako osoby współpracującej, naruszało przepisy prawa i nie mogło skutkować objęciem wnioskodawczym ochroną ubezpieczeniową.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r. oddalił apelacje odwołujących się od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ocena materiału dowodowego prowadząca do powyższych ustaleń została dokonana przez Sąd Okręgowy stosownie do reguł opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. Powołany wyżej przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Granice swobodnej oceny dowodów są wyznaczone przez takie komponenty jak: obowiązek wyprowadzania przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, obowiązek poruszania się w ocenie dowodów w ramach przepisów proceduralnych wynikających z treści art. 227-234 k.p.c. oraz z poziomu świadomości prawnej sędziego i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów jest dokonywana przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny racjonalny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPIUS 2000 nr 17, poz. 655). Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez

sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z twierdzeniem zawartym w uzasadnieniu apelacji, że sąd pierwszej instancji dokonał wybiórczej, a więc dowolnej oceny zeznań i ustalił stan faktyczny niezgodny z tymi zeznaniami. Ocena osobowych źródeł dowodowych nie polega wyłącznie na odtworzeniu treści relacji przedstawionych przez świadków, lecz powinna być poddana ocenie z uwzględnieniem wyżej wskazanych dyrektyw interpretacyjnych. Podobnie rzecz dotyczy zeznań stron. Również przedłożone dokumenty podlegają swobodnej ocenie sądu. Realizując ten obowiązek Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia wyjaśnił powody, dla których nie dał wiary określonym twierdzeniom świadków i stron w zakresie związanym z przedmiotem sporu. Argumenty użyte na uzasadnienie takiego stanowiska są prawidłowe, a formułowane wobec nich zarzuty sprowadzają się de facto do polemiki ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ocenił, że istota rozpoznawanej sprawy koncentruje zatem uwagę na przepisie art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie można utracić z pola widzenia, że więzy rodzinne nie stanowią samoistnego warunku stanowiącego podstawę prawną ubezpieczenia. Przepis odwołuje się do dwóch przesłanek - pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Warunki te muszą wystąpić kumulatywnie. W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji ustalił, że skarżący pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. W ocenie sądu pierwszej instancji nie doszło do spełnienia drugiej przesłanki.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej” są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy

działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie, d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót. Współpraca osoby bliskiej musi mieć znaczenie ekonomiczne dla prowadzącego działalność. Termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. W rozpoznawanej sprawie taki stan rzeczy nie zachodził, na co trafnie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji w poczynionych ustaleniach faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się rozbieżności między zgromadzonym materiałem a przyjętymi wnioskami. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezsprzecznie wskazuje, że K. S. nie można uznać za osobę współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w stopniu większym niż znikomy. Słusznie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zwrócono uwagę, że po rozwiązaniu spółki cywilnej przez A. J. i M. K. w lipcu 2013 r., A. J. przejął prowadzenie sklepu internetowego „Ł.” i prowadził go osobiście, korzystając z pomocy kierownika sklepu stacjonarnego A. S.. Czynności wykonywane przez A. S. przy prowadzeniu sklepu internetowego, jeżeli chodzi o ich wymiar czasowy, były marginalne, co wynika wprost z jej zeznań. Zeznała ona, że sklepem internetowym zajmowała się dodatkowo i wprowadzała towar na stronę tj. wpisywała jego nazwę, cenę, umieszczała zdjęcia, pilnowała cen, które zmieniały się zasadniczo raz w roku, monitorowała czas trwania promocji poszczególnych produktów. Robiła to na sali sprzedaży, gdzie umieszczone były dwa komputery, na jednym z nich pracowała ona a na drugim A. J.. Czynności te zajmowały jej niewiele czasu gdyż większość czasu przeznaczala na obsługę sklepu stacjonarnego. Natomiast A. J. w ramach sklepu internetowego zajmował się logistyką, wysyłaniem towarów, wystawianiem faktur i kontaktem z klientem, co wynika również z zeznań K. S.. Już z treści odwołań wynikało, że K. S. w ramach sklepu internetowego zajęła się jego prowadzeniem pod względem asortymentowym. Inaczej mówiąc, wykonywała te czynności, które od czasu rozwiązania spółki cywilnej wykonywała A. S.. Mając na uwadze, że A. S. nadal,

również po podjęciu współpracy przez K. S. zajmowała się sklepem internetowym, nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd ten wyprowadził prawidłowe wnioski uznając, że udział K. S. w działalności jej ojca był mało znaczący. Istotną okolicznością dla prawidłowości przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji oceny jest również i to, że nieobecność K. S. spowodowana chorobą w związku z ciążą, nie wpłynęła na zmianę zakresu czynności pracowników firmy A.. Dopiero po odejściu A. S. na zwolnienie lekarskie, do pracy w sklepie również internetowym został przesunięty A. O.. Zasadnie zatem sąd pierwszej instancji oceniając dowody wywiódł wniosek, że pomoc K. S. w prowadzeniu przez jej ojca działalności gospodarczej nie miała istotnego wpływu na tę działalność, nie cechowała się ciągłością, zorganizowaniem, była pomocą doraźną i nie miała stałego charakteru. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że K. S. z dniem 5 września 2013 r. zakończyła stosunek pracy, a więc w czasie, kiedy jej ojciec od około dwóch miesięcy po rozwiązaniu umowy spółki prowadził sklep internetowy przy pomocy A. S.. Mimo to apelująca nie podjęła wówczas współpracy z ojcem a zarejestrowała się jako osoba bezrobotna. Zatem uprawnione jest stwierdzenie, że A. J. w ramach prowadzonej działalności miał optymalny poziom zatrudnienia, skoro wówczas skarżący nie podjęli współpracy. Analiza zeznań świadków jak i skarżących prowadzi do wniosków, że apelująca jedynie w nieznacznym stopniu wspierała ojca przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie sposób zatem, wbrew temu co twierdzą apelujący, uznać jej działań za takie, które mają duże znaczenie dla prowadzonej działalności i wpływają na rozwój firmy.

Odwołujący się zaskarżyli w całości powyższy wyrok Sądu drugiej skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 391 § 1 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe wykorzystanie przez Sąd orzekający uprawnień przewidzianych w tym przepisie prawa i w konsekwencji wyciągnięcie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wnieśli o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej oraz o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podnieśli, że Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny pominął znaczną część zeznań świadków i odwołujących się, w tym wskazane w treści apelacji obszerne ich fragmenty, i w istocie nie poczynił własnych ustaleń faktycznych, które przyjął za podstawę zaskarżonego wyroku, a jedynie ograniczył się do powtórzenia ustaleń Sądu pierwszej instancji. Naruszył zatem zasadę wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Co więcej, wnioski wyciągnięte przez Sąd z wypowiedzi świadków i odwołujących się są całkowicie sprzeczne z ich faktyczną treścią. W ocenie skarżących, wyciąganie z treści wypowiedzi wniosków ewidentnie sprzecznych z treścią tychże wypowiedzi, przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na skutek braku przesłanek umożliwiających merytoryczne jej rozpoznanie, ewentualnie, w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wniósł oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W ocenie organu rentowego skarga kasacyjna jest nieuzasadniona, zatem nie zachodzi przesłanka zawarta w art. 398¹ § 1 pkt 4 k.p.c. pozwalająca na przyjęcie jej do rozpoznania. W sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że zostały tak rażąco naruszone normy prawa procesowego, które byłyby dostrzegalne przez przeciętnego prawnika. Autor skargi kasacyjnej nie wykazał kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa procesowego na które się powołuje, polegającej na jego oczywistości, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej.

Ponadto zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12 (LEX nr 1331343) powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga od skarżącego sformułowania w uzasadnieniu wniosku odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność. Skarga jest oczywiście uzasadniona wówczas, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być

rozumiane jako widoczna bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy juredydycznej sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać „oczywistość skargi kasacyjnej” przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa

(por. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07; z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07; z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, niepublikowane; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109), a takich argumentów nie ma we wniosku o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W uzasadnieniu wniosku podnosi się bowiem w szczególności, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ten sposób, że „naruszył zasadę wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Co więcej, wnioski wyciągnięte przez Sąd z wypowiedzi świadków i odwołujących się są całkowicie sprzeczne z ich faktyczną treścią.”.

W związku z tym należy przypomnieć, że dopuszczalne jest pośrednie zakwestionowanie oceny dowodów poprzez wykazanie, z odwołaniem do innych przepisów, że materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń został zgromadzony z poważnymi uchybieniami przepisom prawa procesowego, pominięty lub że oznaczone dowody nie zostały przeprowadzone z naruszeniem reguł postępowania cywilnego. Sama ocena dowodów, jej poprawność i zgodność z zasadami przyjętymi w kodeksie postępowania cywilnego, nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej i pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 659/13, niepublikowane). Tymczasem z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika jednoznacznie, że odwołujący się kwestionują w istocie dokonaną przez Sąd Apelacyjny ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Niniejsza skarga kasacyjna nie spełnia zatem wymagań uzasadniających przyjęcie jej do rozpoznania.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy zważył jak w sentencji.